

dr hab. Paweł Jarodzki

Wrocław 18 marca 2018

profesor ASP we Wrocławiu

Recenzja dorobku artystycznego i dydaktycznego oraz rozprawy doktorskiej w przewodzie doktorskim mgr Pauliny Domagały

PAULINA DOMAGAŁA URODZIŁA SIĘ 1988 ROKU W OSTROWCU ŚWIĘTOKRZYSKIM. UKOŃCZYŁA PAŃSTWOWE LICEUM PLASTYCZNE W KIELCACH ORAZ INSTYTUT SZTUK PIĘKNYCH UNIWERSYTETU JANA KOCHANOWSKIEGO W KIELCACH. DYPLOM MAGISTERSKI UZYSKAŁA W PRACOWNI PROF. MAŁGORZATY BIELECKIEJ. OBECNIE JEST DOKTORANTKĄ INSTYTUTU SZTUK PIĘKNYCH W KIELCACH. MIESZKA I PRACUJE W GDAŃSKU.

W SWOIM DOROBKU MA OD ROKU 2006 OKOŁO DWUDZIESTU CZTERECH WYSTAW W KRAJU I ZA GRANICĄ, W TYM KILKU INDYWIDUALNYCH. STANOWI TO DUŻY I DOBRZE UDOKUMENTOWANY DOWÓD AKTYWNOŚCI ARTYSTYCZNEJ DOKTORANTKI.

PAULINA DOMAGAŁA ODBYŁA TEŻ KILKA PRAKTYK ARTYSTYCZNYCH.

MIĘDZY PAŹDZIERNIKIEM 2011 A STYCZNIEM 2012 W BIURZE WYSTAW ARTYSTYCZNYCH W OSTROWCU ŚWIĘTOKRZYSKIM ORAZ MIĘDZY MAJEM 2012 A CZERWCEM 2012 W GALERII XS ISP W KIELCACH,.

PAULINA DOMAGAŁA POSIADA STOSUNKOWO DUŻE DOŚWIADCZENIE PEDAGOGICZNE, O CZYM ŚWIADCZĄ ODBYTE PRAKTYKI :

- OD PAŹDZIERNIKA 2013 DO CZERWCA 2016 W INSTYTUCIE SZTUK PIĘKNYCH UNIWERSYTETU JANA KOCHANOWSKIEGO W KIELCACH, PRZEDMIOTY: MALARSTWO, LICENCJACKA PRACOWNIA ARTYSTYCZNA I NOTACJE LINEARNE; ARANŻACJE STUDENCKICH WYSTAW KOŃCOWO ROCZNYCH

- W LIPCU 2014 - OPIEKA NAD STUDENTAMI PODCZAS DWUTYGODNIOWEGO MALARSKIEGO PLENERU INTERDYSYPLINARNEGO

- OD WRZEŚNIA 2011 DO MAJA 2011 W ZESPOLE SZKÓŁ KATOLICKICH W KIELCACH IM. ŚW. ST. KOSTKI
- DO WRZEŚNIA 2015 DO STYCZNIA 2018 SZKOŁA Z PASJĄ IM E. SOŁTYS W W OSTROWCU ŚWIĘTOKRZYSKIM
- OD WRZEŚNIA 2016 DO STYCZNIA 2018 W ZESPOLE EDUKACYJNYM "DWUNASTKA" W OSTROWCU ŚWIĘTOKRZYSKIM
- OD WRZEŚNIA 2017 DO STYCZNIA 2018 W KATOLICKIM ZESPOLE EDUKACYJNYM W OSTROWCU ŚWIĘTOKRZYSKIM

Ocena rozprawy doktorskiej

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska magister Pauliny Domagały nosi tytuł „Struktury nieskończoności”. Swoją aktywność artystyczną autorka koncertuje na korelacji sztuki i nauki. Można przyjąć, że jest to próba malarskiego przedstawienia, zilustrowania zagadnień, które zarówno dla nauki, jak i sztuki wydają się być podstawowe. Malarskość przedstawionego zestawu prac nie została ograniczona do tradycyjnego posługiwania się pędzlem i farbą rozprowadzaną na płótnie. Autorka z równą swobodą używa języka malarstwa w innych mediach. To ciągłe poszukiwanie sposobu, metody wykreowania obrazu nieskończoności, świadczy o tym, że mamy do czynienia z twórczością żywą i osadzoną dobrze we współczesnej sztuce.

Sama praca pisemna spełnia wszystkie wymogi dla tego typu rozpraw. Zawiera wszystkie potrzebne elementy, bogatą bibliografię, na którą składają się publikacje dotyczące sztuki, teorii widzenia, ale też rzeczywistości wirtualnej, budowy wszechświata i teorii naukowych dotyczących omawianego tematu. Autorka omawia wnikliwie swoją twórczość, jej podstawy, źródła inspiracji, a podsumowanie jest właściwie jej credem artystycznym.

Oceniam przedstawioną pracę bardzo wysoko i uważam, że powinna być dostępna publicznie, szczególnie dla studentów malarstwa.

Dołączona do bardzo rzetelnie opracowanej i dobrze zaprojektowanej publikacji doktorskiej, płyta CD, zawiera jeden klip filmowy i reprodukcje dziesięciu obrazów na płótnie. Mamy do czynienia z pracami bardzo efektownymi, prezentującymi struktury inspirowane fraktalną konstrukcją obrazu.

Należy podkreślić, że przedstawiona rozprawa pisemna i zestaw prac malarskich stanowią spójną całość.

Próba eksplorowania granicy między sztuką i nauką jest rzeczą trudną i ryzykowną.

Wielu twórców nie wychodzi z niej zwycięsko. W przypadku Pauliny Dmagały mamy do czynienia z rozsądnym nieprzekraczaniem granic i niewchodzeniem, z pozycji dyletanta, w kompetencje nauki. Dzięki temu otrzymujemy interesujące prace, będące w sumie pewnego rodzaju wizualizacją wirtualnych zjawisk. Powstał cykl obrazów, który nie tylko przybliżył nam zagadnienia naukowe, ale też, zaraża odbiorcę emocjami i fascynacją autorki. Jest też w tych malarskich poszukiwaniach szerszy wątek. Chociaż sama autorka deklaruje, że: „*Pracuje nad tematyką „samopodobieństwa” w malarskich kreacjach strukturalnych.*”, to stwierdzenie nie wyczerpuje tematu jej działań artystycznych. Mamy do czynienia z głębszym poszukiwaniem, w którym forma i treść są spójne. Przypadek, gdy forma staje się jednocześnie treścią, nie jest oczywiście w sztuce niczym nowym. Jednak w tym wypadku autorka nie skupia się na warsztacie, sposobie kładzenia farby i czy innych zabiegach formalnych. Raczej dowodzi ona, że struktura naszego świata jest też jego sensem.

Mamy do czynienia z próbą poszukiwania generalnej reguły rządzącej wszechświatem. Jej obrazy przedstawiają spójny i ząbający się system, który ma być budulcem wszystkiego co nas otacza, a nawet budulcem nas samych.

Autorka powołuje się bardziej na autorytety z dziedziny nauki niż malarstwa. Co czyni to malarstwo jeszcze bardziej interesującym. Nie mamy tu do czynienia z twórczością zamkniętą w świecie własnych problemów. Malarstwo przedstawione do oceny nie jest potworem zjadającym własny ogon a raczej narzędziem służącym do badania rzeczywistości. Forma, która jest tematem tego malarstwa, zdaje się być jednocześnie jego treścią jak i opisem całego naszego świata.

Jest to założenie, że wszystko składa się z coraz mniejszych elementów, aż do nieskończoności. Dla niniejszego wywodu nie jest istotne czy fraktalna teoria dobrze opisuje nasz świat. Ale jako metoda budowy obrazu jest bardzo interesująca. Uzbrojenie współcześnie naszego oka w przyrządy optyczne i urządzenia cyfrowe, pozwala praktycznie dowolnie operować skalą. A nie chcemy przy tym, powiększenia stworzonego obrazu, jako krajobrazów zbudowanych z drobinek farby i struktury tkaniny. Bo tak finalnie wygląda każde zbliżenie dowolnego obrazu na płótnie. Jest to może przydatne przy działaniach konserwatorskich ale nie jest zgodne z intencjami twórcy. A powiększenie, które pokazuje kolejne możliwości powiększania i cały czas zachowuje wyjątkowość stworzonego przez nas obrazu, wydaje się bardzo interesującą propozycją. Propozycją, gdzie treść i forma, jako jedno mówią nam o Nieskończoności. Próbuje przybliżyć zagadkę bytu i naszego, w ujęciu wręcz kosmicznym, istnienia.

Prace Paulin Domagały mają kompozycję otwartą. Powołuję się w tej opinii na zdanie samej autorki, zawarte w rozprawie doktorskiej. Ta otwartość kompozycji, obok innych

omówionych już cech tego malarstwa, sprawia, że wspomniane już też poczucie nieskończoności jest wyjątkowo odczuwalne.

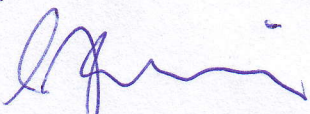
W swojej opinii promotor profesor Ewa Pełka- Wierzbicka podaje kilka ciekawych faktów dotyczących sposobu pracy Pauliny Domagały. Szkice do prezentowanych obrazów powstają w programie komputerowym *Sterling*. W dzisiejszych czasach wielu malarzy, a często nawet można ich nazwać raczej „producentami obrazów”, przygotowuje swoiste projekty w programach graficznych. Takie „dziejerskie” tworzenie malarstwa budzi moją niechęć. Jest to przeważnie poddanie fotografii działaniu kilku filtrów i już pojawia się coś, co wystarczy ręcznie przenieść na płótno. Jest w tym coś nieszczerego i nienaturalnego. I nie ma to nic, wbrew pozorom, wspólnego z tym, jak przy użyciu narzędzi optycznych dawni mistrzowie ułatwiali sobie pracę.

Jednak w przypadku Pauliny Domagały mamy do czynienia z procesem naturalnym. Program komputerowy, jako szkicownik, nie jest, w tym wypadku, drogą na skróty, nie przetwarza obrazu, ale jest jedyną możliwością jego powstania. Malarka przedstawia na swoich obrazach coś, co ma być generalną zasadą istnienia naszej rzeczywistości a jednocześnie, bez programu komputerowego, właściwie nie istnieje, a przynajmniej nie da się go zobaczyć.

Wydaje się właśnie, że tworzymy obrazy, nie po to, żeby odtworzyć rzeczywistość, ale, żeby pokazać coś, czego nie widać. I tak malarstwo w tym wypadku staje się narzędziem poznawania rzeczywistości.

Wniosek

Na podstawie przedstawionej pracy pisemnej, zestawu prac malarskich oraz dotychczasowego dorobku artystycznego i dydaktycznego wnioskuje o dopuszczenie pani Pauliny Domagały do obrony przewodu doktorskiego.



dr hab. Paweł Jarodzki

profesor ASP we Wrocławiu